

27.FUCKDEMONS, Kiedy mam umierać jeżeli jes

Za dużo wiem o życiu, a za mało żeby umrzeć
Ale w sumie to tak kusi, że chciałbym przebywać w trumnie
Nie mówię nic szczególnego, bo nikt mnie już nie rozumie
Wyjebało mnie z emocji, chociaż kurwa szczerze, to lubię to tak w kurwę
Wyjebane w twych idoli, bo ćpają za twoje łezki, umarli mi już znajomi, ja będę kurwa następny
Nie wiem w jakim świecie jestem, jeśli mam być zawsze szczerzy
To wcale nie jestem chory, to są tylko moje błędy
50 złoty śle siostrze, mam nadzieję, że się nie zaćpa
Jeśli kurwa to kiedyś zrobi, nie zobaczysz mnie za dnia
Moje życie to jebany żart, zapomniałem się zaśmiać, w mojej głowie są potwory, tylko z nimi mogę
Miałem zasnąć o północy, dochodzi powoli czwarta, psycha tak bardzo mnie boli, bardziej niż rana
Wiesz, że ludzie są zjebani, poznaj ludzi z mego miasta
Budzę się rano zdrętwiały, a przecież mieli pomagać

Śnią mi się koszmary, jak ich nie ma kurwa nikt, jestem dawno już za słaby, nie mam serio żadnych
Nie pytają już co u mnie, przecież u mnie wszystko git
Mam jebane traumy, przez, które boje się tutaj żyć
Ryczę do takiego stopnia, że zaczynam kurwa wyć, demony mnie pozjadały, biorą resztkę mojej kr
Kiedy kurwa mam umierać, jeżeli jeszcze nie dziś
Kto w ciebie uwierzy, jak nie ja, no proszę, powiedz mi

Zjebałem życie konkretnie, no i do siebie mam pretensję
Jestem bardzo wielkim śmieciem i ponoszę konsekwencję
Jeśli spytasz mnie o karmę, powiem, że wróci do suki, każdej, która Cię zraniła, tylko zaufać mi mu
Skoro zawsze czerpie lekcje, nawet jeśli to jest bezsens, to nigdy nie będzie śmiesznie i musisz m
I wyciągnę Cię na suchy ląd, nie ważne w jakim będziesz kurwa gównie